

# DZIENNIK POMORSKI

## PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnośniami i w agencjach	2,65 „
Na pocztę, już z odnośniami	2,80 „
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 „
Na pocztę, już z odnośniami	8,87 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części kwoty abonamentowej.

## OGŁOSZENIA:

na 4 s ronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczyby w guldenach. Tłómszenia i ogl. skomplikowane o 10 proc. drożej. Ogl. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Ereda: Anielów Stróżów  
Czwartek: Kandyda i Ewalda

CHOJNICE, czwartek dnia 3. października 1929 r.

Słońca wschód 6. 3 zachód 17.35  
Księżyc wschód 05.01 zach. 17.44

## Podwoje Powszechnej Wystawy Krajowej zawarte

Dokładny przebieg uroczystości zamknięcia P. W. K.

### Wzniosłe słowa i podniosłe myśli wysokich mówców

(Od własnego sprawozdawcy „Dz. Pomorskiego”).

Poznań, 1. 10. 1929 r.

Wczoraj w poniedziałek wieczorem odbyło się uroczyste zamknięcie PWK. dokonane z tą samą punktualnością, z jaką nastąpiło otwarcie Wystawy. Aktu zamknięcia dokonał p. prezes Rady Ministrów w otoczeniu członków rządu.

W olbrzymim westybulu reprezentacyjnym na estradzie ozdobionej kwiatami i krzewami oraz flagami o barwach narodowych, rzeźbię oświetlonej zasiadli przedstawiciele rządu: p. prezes Rady Ministrów dr. Kazimierz Świątalski, pp. ministrowie Zaleski, Kwiatkowski, Kühn, Niezabytowski, Matuszewski i Staniewicz, p. wiceminister generał Fabrycy jako przedstawiciel p. Marszałka Piłsudskiego, marszałek Senatu prof. Szymański, komisarz rządu minister Bertoni, poseł Rzplitej Polskiej w Moskwie p. minister Patek, otoczenie pp. ministrów oraz p. wojewoda poznański Dunin-Borkowski.

Po drugiej stronie członkowie rady głównej zarządu i dyrekcji PWK. Olbrzymią halę wypełniły tłumy zaproszonych gości. W pierwszych krzesłach zasiadli przedstawiciele miejscowych władz cywilnych i wojskowych oraz duchowieństwa.

Uroczystość zainaugurowała „finale” sonaty nr. 6 na temat „Bogarodzico”, odegranej solo na organach z towarzyszeniem tręb, przez profesora Nowowiejskiego.

#### Trzy wielkie rekordy ustanowione przez P. W. K.

Następnie przemawiał prezes zarządu i dyrektor PWK. dr. Wachowiak, który zaznaczył, że trzy były wielkie rekordy jakimi może poszczycić się PWK. Rekordy, które będą na zawsze jej chlubą i które stawiają ją w pierwszym rzędzie największych dzieł zbiorowych dokonanych na tem polu w Europie.

Pierwszym rekordem jest fakt, że Wystawa w dniu otwarcia była zupełnie gotową. Fakt ten podkreśliła opinia publiczna gdziekolwiek tylko o Wystawie pisano. Drugi rekord, to krótkość prac przygotowawczych, które wyniosły 1/4 tego czasu, jaki potrzebny był w pierwszym zagraniu na zmontowanie tak wielkiego przedsięwzięcia. Trzeci rekord, to jest fakt, że nie było dotąd Wystawy tak wielkiej, zorganizowanej tak skromnymi środkami i zakończonej nie tylko bez ruiny finansowej, ale przez zrównoważony budżet.

Jeżeli o tem imieniem zarządu mówią publicznie, to nie po to, aby wynieść naszą pracę, ale po to, aby przeciwstawić się pesymistom i ludziom złej woli, bo i takich nie brak.

#### Pokazaliśmy, że umiemy pracować

Następnie wygłosił przemówienie p. prezes rady głównej — prezydent miasta Poznania Ratajski, w którym podziękował wszystkim tym, którzy przyczynili się do pomyślnego wyniku tego wielkiego dzieła narodowego, a więc przede wszystkim dostojnemu protektorowi Wystawy p. Prezydentowi Rzplitej Polskiej Ignacemu Mościckiemu za mozną nad Wystawą opiekę i dokładne zwiędzenie wszystkich jej działów, dostojnemu prezesowi komitetu narodowego p. Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, który jako ówczesny prezes Rady Ministrów raczył zgodzić się na udział władzy państwowej w PWK. a tem samem przyczynił się do świetnego jej przebiegu i wyniku.

W zakończeniu mówca podkreślił, że PWK. pokaże światu całemu, jak Polacy umieją pracować i jak pożytecznym są członkiem w rodzinie ludów europejskich, przyczem szczególnie podkreślił należycie zacieśnione węzły przyjaźni, istniejącej pomiędzy Polską a Francją i Rumunją, jak również między narodami słowiańskimi, a przede wszystkim żywe i życzliwe współdziałanie Polaki z narodem czechosłowackim. Pragniemy wszyscy — kończy swe przemówienie mówca — aby Polska była nam potężną opiekunką pokoju i pracy.

#### Dokument zgodnej pracy rządów i narodu

Następnie przemawiał komisarz rządu na PWK. p. minister Bertoni, który omówił poszczególne działy Wystawy rządowej, będące wyrazem rozwoju Polski w ciągu ostatnich 10 lat pod wpływem zarządzeń władz naczelnych. Mówca zakończył stwierdzeniem, że PWK. pozostanie jako jedna z pierwszych kart historii pierwszego 10-lecia odzyskania niepodległości, jako wiekopomny dokument zgodnej pracy rządu i narodu.

#### Trzy główne cele spełnione

Z kolei przemówił p. minister przemysłu i handlu inż. Eugeniusz Kwiatkowski. Porównuje on rok 1918 z rokiem 1928 i mówi o dorobku tego 10-lecia. Zaledwie 10 lat pracy, lat samodzielnego wysiłku, lat woli i pragnienia odrodzenia życia stworzyło ten imponujący obraz — rezultaty ekonomiczne i kulturalne, oraz usamodzielnienia się i potęgi, które się zwie PWK. w Poznaniu.

Rezultaty te są świadectwem wewnętrznego zwycięstwa Polski nad sobą samym, zwycięstwa r. 1928 nad rokiem 1918, bez względu na to, ile zagadnień państwa nie znalazło dziś jeszcze rozstrzygnięcia, ale słuszne postulaty społeczne niezależnie jeszcze uwzględnić, ile braków i niezaspokojonych potrzeb odczuwa jeszcze dziś obywatel polski, ile zdoła przysłonić tej prawdy, że jesteśmy w sytuacji od r. 1918 już tak daleko, jak gdyby działało tu całe pokolenie. — historia całych 10-leci. Realnym świadectwem tego jest i pozostanie PWK.

Trzy główne cele i trzy myśli zarysowały się przed nią do spełnienia. Miała ona więc okazać społeczeństwu dorobek jego własnej pracy, stwierdzić konkretnie potęgę i rozwój, będące faktem i umocnić wiarę we własne siły i zdolności dla pokonania oporów stwarzanych przez warunki życia polskiego. Wystawa mówi faktami wbrew gołosłownej frazeologii, nieprzyjemnej i tendencyjnej propagandy, że Polska cała we wszystkich warstwach społecznych ma wszystko do wygrania i wszystko do zawdzięczenia pracy w atmosferze pokoju i poszanowania energiczniej istniejących i obowiązujących traktatów międzynarodowych.

Wystawa, która dziś dobiega do swego kresu mimo wielu trudności i wielkości celów spełniła należycie swe zadania. Organizatorzy tej pracy swym talentem dobrze zasłużyli się Ojczyźnie.

Poczem zabrał głos p. prezes Rady Ministrów dr. Kazimierz Świątalski, który zamknął Wystawę. Na zakończenie uroczystości wykonano fragment rapsodji Nowowiejskiego „Bolesław Chrobry” na chór mieszany i organy.

#### Przemówienie premiera Świątalskiego wygłoszone na uroczystości zamknięcia Powszechnej Wystawy Krajowej

Szanowni Panowie! Mam zamknąć Wystawę. W wyrazie zamykam jest coś ze emtku. Jeszcze dziś jarzą się światła, brzmi rozgwar ludzki, drżą serca podziwem, zachwytem i dumą. Od jutra za nie się rozbiórka. Pawilony zostaną ogołocone i sterczeć będą jak szkielety, czekając na zrównanie ich z ziemią. Na miejscu, gdzie życie całej Polski wrzało rozłoży się jakoby pustka i martwość.

A mimo to dzień zamknięcia Wystawy stał się weselszy od dnia jej otwarcia. W dniu 16 maja przeżywaliśmy wszyscy trzęs, trzęs debutantów. Dziś wyrzuciliśmy saldo naszych zysków moralnych, jakie daje Wystawa i możemy sobie pozwolić, żeśmy dobrą robotę dokonali. Wymienione tu były cyfry, którzy Wystawę zwiędzieli 4 i pół miliona przeszło przez tę bramę, którą dziś zamknąć mam i głodnymi oczyma patrzyło na to, czego Polska dokonała. Szli od pawilonu do pawilonu, od jednego działu naszej produkcji do drugiego. Przechodzili tysiące warsztatów pracy polskiej, byli ludźmi wszelkich zawodów, a mimo to w tym różnolitym tłumie jednakowo były serca, ciesząc się rozwojem wszystkiego.

Komu to z tych wędrujących rzesz przychodziło do głowy, że mu nie wolno oddawać się radości na widok dobrze zorganizowanej pracy, choć do niej swym fachem nie należy. Kto z ludzi związanych z przemysłem chciał patrzeć się z niechęcią na pawilon rolnictwa, kto z rzesz pracujących patrzył tu na jakies pawilony z zawiścią, Ogół, który bramy opuszczał, darzył miłością wszystko to, co siłę państwa wzmacnia.

Pielgrzymki, które z taką miłością stąd do domów swych wróciły, dadzą wyznawców uczuć, które w Polsce coraz silniejszymi się stają. Jeszcze tak niedawno mówiło się w Polsce o zagadnieniach gospodarczych prawie wyłącznie żargonem politycznym, językiem krzykliwym, przejskrawiającym wszystko. Żargon ten miał w swym słownictwie tysiące terminów na coraz to bardziej rzekomo nieuchronne na coraz to dramatyczniejsze przeciwieństwa interesów i antagonizmów. Powołani, a przede wszystkim niepowołani reprezentanci różnych działów gospodarstwa na rodowego kochali się nieledwie w koturnowej pozycji, że są jak na słońcach swych przeciwnych bogi

Powoli, ale bardzo wyraźnie zrzuciliśmy ten balast w znacznym stopniu zwietrzałych już najzupełniej słów. Przestały rozbrzmiewać tyrały, czy jeremjady o przeciwnościach między przemysłem a rolnictwem, między przemysłem a rękodziełem, wsią a miastem. Głosy, wychodzące ze sfer przemysłowych mówią z troską o interesach rolnictwa i odwrotnie. Reprezentanci małej i wielkiej własności rolnej stwierdzają, że mogą stanąć przy jednym warsztacie pracy, aby wspólnie pracować. Ministerstwa przestały grać rolę adwokatów swych wyłącznie działów pracy, a coraz lepszymi stają się obrońcami myśli troski o całość życia gospodarczego. Coraz silniejszym, coraz szerszym staje się uznanie i szukanie wspólności celów i zadań.

(Ciąg dalszy na stronie drugiej).

Nie mam zamiaru z twardego życia robić sielanki. Nie chcemy zamykać oczu na te przeciwności, które może są naprawdę koniecznością. Nie mniej za niemałą zdobycz moralną ostatnich lat mam prawo poczytywać te zmiany tendencji od przejawiania sprzecznych do szukania wspólnoty i ograniczenia terenów walk. Mam tę nadzieję, że ci, którzy przeszli przez tę Wystawę i którzy wszystkie pawilony darzyli swą radością nie dając zazdrości przystępu, będą równocześnie w Polsce dziś propagatorami tego innego wejścia na świat, które zdobyte być może tylko po uwolnieniu się od zbutwiałych frazesów politycznych, a które wszystkie nasze warsztaty pracy ze spoliły w jedną całość, w jedną siłę i wielkość Rzeczypospolitej.

Pozwólcie panowie, że zamykając Wystawę, powrócę do tej samej myśli, której dotknąłem przy jej otwarciu ciesząc się, że wypowiedziane wtedy przezemnie nadzieje w pełni się ziszcily. Bu dowaliśmy Wystawę naszą, aby przekonać nas samych i przekonać innych, że umiemy pracować, że stać nas na dokonanie w krótkim czasie wielkich jak na nasze warunki rzeczy, że są w nas możliwości, które tę naszą linię rozwoju w górę wnieść jeszcze bardziej mogą.

Z tem uczuciem miliony ludzi opuszczało Wystawę. Dokonana została przez to jedna z robót propagandowych — najcenniejsza. Była ta Wystawa szkołą, dająca wiedzę o zasobach państwa, była krzewicielką wiary i nadziei w swe własne siły. Dlatego będzie Wystawa ta w dziejach rozpoczynanego przez nas na nowo życia wolności.

## O program gospodarki miejskiej

Błędnem byłoby przypuszczać w dziedzinie samorządowej, że skoro każde miasto stanowi odrębną całość, to w każdym powinien istnieć odrębny program gospodarki miejskiej. Oczywiście potrzeby inwestycyjne i ich kolejność są wszędzie inne: ale zasadniczy program, polegający na sobie i wysokości obciążenia obywateli na rzecz gminy, na stosunku wydatków administracyjnych do całości budżetu, na utrzymaniu inwestycji w odpowiedniej proporcji do ogólnej siły finansowej miasta na organizowaniu i rozwijaniu w mieście tych placówek kulturalnych i gospodarczych, które stanowią o jego zamożności i ogólnym rozkwicie a także narodowym charakterze — to są sprawy wspólne wszystkim miastom. Dla prawidłowej i celowej gospodarki powinny one być objęte jednolitym programem przez tych, którzy rozumieją, że miasta są tylko częściami wielkiej, państwowej całości gospodarczej i którzy nie chcą zapominać o tem, że rozwój miast i mieszczaństwa stanowi o wzroście potęgi państwa.

Na czoło programu samorządowego wysuwają się oczywiście zagadnienia gospodarczo - podatkowe. Zależność gospodarcza poszczególnych części wspólnego organizmu państwowego jest obecnie tak wielką i ścisłą, że niepodobna traktować budżetu i finansów miejskich w oderwaniu od całości życia gospodarczego. Weźmy jako przykłady niektóre źródła podatkowe, a więc podatek od nieruchomości lub dodatek do podatku przemysłowego, nadmierne wyzyskiwanie przez miasto jednego lub obu tych źródeł powoduje nie tylko osłabienie grup bezpośrednio dotkniętych, a więc właścicieli nieruchomości, czy kupców i przemysłowców, ale przerzuca się momentalnie na całość warunków życiowych w danym mieście, powodując drożyznę, a w konsekwencji zahamowanie rozwoju danego miasta na korzyść innych, lepiej, oszczędniej rządzonych.

Krótkowzroczną jest przeto polityka samorządowa socjalistów, którzy dążą stale do wielkich budżetów miejskich i wielkich podatków, pocieszając się tem, że podatki te placą klasy posiadające na korzyść proletariatu. Tak jest tylko pozor. Faktycznie skutki rozrzućnej gospodarki miejskiej odczuwają pośrednio, ale nie mniej dotkliwie także i ci, co podatków nie placą: drożyzna i brak pracy odbija się na nich o wiele boleśniej, niż wysokie podatki na „burżujach”.

Działalność ta, prowadzona przeważnie przez ludzi nie mających najmniejszego doświadczenia w sprawach samorządowych, odznacza się wielką pewnością siebie, chęcią popisania się doraźnymi rezultatami na polu inwestycji. Tak się to zaczyna, koniec natomiast jest zawsze bardzo żalony.

Program gospodarczo - samorządowego obrotu narodowego musi być zgodny z jego programem i polityką na polu ogólnej gospodarki państwowej. Musimy w mieście dążyć do oszczędności, do ograniczenia wydatków zarówno osobowych, jak i inwestycyjnych, pamiętając o tem, że rok obecny jest znacznie gorszy od ubiegłego.

Podstawową tezę naszego stosunku do całości gospodarki miejskiej jest przeświadczenie, że rozwój i bogactwo miast opiera się na zamożnym gospodarczo silnym mieszczaństwie. A druga teza brzmi, że mieszczaństwo to musi być polskie z ducha, narodowe.

ci faktem o historycznym znaczeniu. Z serc tego tłumy, który przesyłał przez Wystawę utworzył się — mam nadzieję — wał ochronny, chroniący nas od fali zwątpienia, czy też obawy. Nad wydeciem tej fali pracują ci, którym z marnych względów szerzenie strachu jest potrzebne.

możliwości, które tę naszą linię rowoju w górę li Wystawę nie będą już nigdy na szczęście wdzięcznymi słuchaczami Kassandr. fabrykujących co dziennie coraz to inne postrachów upiory. Ten wał powstał tu dzięki waszej — panowie pracy nad Wystawą. Zaufanie we własne siły Polski, które tu zakwitło może skłonić do tego, by z arsenału broni politycznej tarany rzucające głazy zwątpienia we własny mur gospodarczej siły i pewności Polski zostały bezpowrotnie rzucone do lamusa.

Dziś zamykając bramę, wiodącą do pawilonów, w których panował niemal przez pół roku duch twórczego wysiłku polskiego czynię to w przeświadczeniu, że zamknięcie tych drzwi nie będzie zatrzaśnięciem ich na głucho. Poza bramę tę pójdzie bowiem droga w przyszłe życie polskie. Wskrzieszo tu na tem miejscu iskrę wiary w siłę społeczeństwa polskiego i gdy tu przestaną zarzyć się światła, rozsypane na kraj iskry zapalą w całej Polsce ogniem tej wiary, który podmuch. słów Kassandrowych swych płomieni ani chwiać, ani przyćmiwać nie będą. Z uczuciem radości i serdecznego podziękowania dla tych wszystkich, którzy do spełnienia tych wielkich celów przyczynili się, pierwszą Powszechną Wystawą Krajową zamykam.

## Kronika radiowa

### Samolot poruszony siłą wybuchu rakiety.

**Berlin, 1. 10.** Wczoraj przedpołudniem główny wynalazca Fritz von Opiel dokonał na lotnisku frankfurckim pierw. udanej próby wzbicia się w powietrze na samolocie raketowym. Samolot poruszony siłą wybuchu rakiety wzbił się w powietrze i na wysokości około 75 metrów pokrył przestrzeń 10 klm. Lądowanie odbyło się bez wypadku. Lotnik ubrany był w specjalny strój azbestowy.

### Trocki ma jeszcze w Rosji zwolenników.

**Moskwa, 1. 10.** Wykryto tu nową grupę trockistów, którzy usiłowali prowadzić agitację. Przewódca grupy Kuczumow został aresztowany.

### Znow chaos powszechny w Chinach.

**Londyn, 1. 10.** Według doniesień z Szanghaju, generał Czag-Kaj-Szek wydał nakaz aresztowania b. ministra spraw zagranicznych, Eugenjusza Czena. Czen przebywa obecnie w Szanghaju. Z prowincji Kan-Su donoszą, iż zamordowany tam został skrytobójczo głównodowodzący oddziałów mahometańskich, walczących przeciwko rządowi nankińskiemu. Mordercy nie zdołano ująć.

## Ojciec i syn zabijają sąsiada

Siekierą i pałąk rozbijają mu głowę

### Ohydne morderstwo w powiecie lubawskim

**Lembarg.** W nocy z wtorku na środę dokonano ohydne morderstwa w Lembargu na wybudowaniu na 27 letnim Feliksie Bortowskim.

Otóż do Bortowskiego od dłuższego już czasu czuł nienawiść niejaki Piotr Witkowski dzierżawca 72-morgowego gospodarstwa. We wtorek już od samego południa zapijał sobie W. w karczmie. Nad wieczorem wstąpił do oberży również i Bortowski. O godzinie 9,30 wieczorem wracali do domu. Już po drodze przyszło pomiędzy nimi do bójk. To jednak Witkowskiego jeszcze bardziej podrażniło. Przyszedłszy do domu zaczął wykrzykiwać „ja go zabiję, a dom podpale”. Uzbrowił się tedy w siekierę i pałąk oraz zbudziwszy 18 letniego syna, który jest jednak badzo silnego wzrostu, wybrali się do opodal leżącego gospodarstwa Bortowskiego. Tu wywlekli z domu swą

ofiara. Niedaleko domu w burakach przyszło do wścieklej walki, w czasie której ofiarą padł Feliks Bortowski. Przyniesiony do domu zmarł w godzinę później, nie odzyskawszy przytomności. Na głowie otrzymał kilka ran ciętych i miał wdu szoną czaszkę.

Niedługo po wypadku o godzinie 4 rano zjawił się na miejscu zbrodni prokurator Dr. Frambach, komendant Policji Państw. Nawacki.

Aresztowano Piotra Witkowskiego (lat 45) i syna jego, którzy powoli do winy się przynali. Na miejsce zjechała komisja sądowo-lekarska, która przeprowadziła sekcję zwłok. Sp. Bortowski był znany jako spokojny człowiek, był handlarzem i posiadał 6-morgowe gospodarstwo. Poza stała żona oraz dziecko.

## Czerwony kur hula rozpasany

Dwa olbrzymie pożary. — Miasteczko Słupia Nowa i wieś Krynickie pastwą płomieni. — Ofiary w ludziach

Kielce, 1. 10.

Wczoraj o godz. 4 nad ranem w miasteczku Słupia Nowa w pow. kieleckim wybuchł olbrzymi pożar, który szerząc się z gwałtowną siłą, objął w krótkim czasie całe niemal miasteczko.

Pożar powstał w zabudowaniach niejakiego Pawlikiewicza. Zaalarmowano okoliczne straż pożarne. Na miejsce przybyło 7 straży, m. in. z Kielca i Ostrowca Kieleckiego.

Do godz. 4 popołudniu spłonęło kilkadziesiąt zabudowań, a także dużo inwentarza żywego. Pożar trwa w dalszym ciągu.

Podczas ratowania dobytku uległ ciężkiemu poparzeniu niejaki Władysław Grzegorzewski. Stan jego jest beznadziejny. Jak słyhać są dalsze ofiary w ludziach.

Białystok, 1. 10.

We wsi Krynickie, powiatu białostockiego w jednej z zagród wybuchł pożar, który gwałtownie rozszerzył się i objął wkrótce całą wieś. Ogółem spłonęło 70 domów mieszkalnych i 38 stodół z tegorocznymi zbiorami oraz wiele różnych zabudowań gospodarczych wraz z inwentarzem żywym i martwym. M. i. spłonęła doszczętnie szkoła powszechna oraz współdzielnia mleczarska. Straty wynoszą według dotychczasowych obliczeń 2 mil. 600 tys. zł.

Podczas pożaru wpadła do studni i poniosła śmierć na miejscu 70-letnia Anna Kuczyńska.

W akcji ratunkowej wzięły udział straż ogniove z okolicznych miejscowości oraz ludność. Przyczyną pożaru było zapalenie się lnu, złożonego na piecu w mieszkaniu jednego gospodarza. Bez dachu pozostało przeszło 300 osób.

### Germanizacja Prus Wschodnich.

**Królewiec, 1. 10.** Według doniesień prasy niemieckiej, władze niemieckie zmieniają w ostatnim czasie szereg polskich nazw miasteczek w Warmji na Mazurach na nazwy niemieckie.

### Minister francuski przeciw ewakuacji.

**Paryż, 1. 10.** Minister Kolonji Magneot wygłosił wczoraj wielkie przemówienie polityczne, w którym w stanowczych słowach wypowiedział się przeciwko bezwarunkowej ewakuacji trzeciej strefy nadreńskiej.

### Zaproszenia na styczniową konferencję rozbrojeniową już rozesłane.

**Londyn, 1. 10.** Wczoraj zostały doręczone za proszenia na styczniową konferencję w sprawie rozbrojenia na morzu ambasadorom. francuskiemu, włoskiemu, oraz ambasadorowi Stanów Zjednoczonych. Konferencja odbyć się ma w połowie stycznia w Londynie.

### Nowy poseł rumuński w Warszawie.

Dziś rano, zgodnie z zapowiedzią, przybył do Warszawy nowy poseł rumuński, p. Cretzeanu. Na dworcu p. Posła powitał poseł Rzpłitej w Bukareszcie, hr. Szembek, członkowie poselstwa rumuńskiego in corpore oraz przedstawiciele kolonji rumuńskiej, prasy i t. d.

### Podjęcie stosunków dyplomatycznych między Watykanem a Sowietami.

**Berlin, 1. 10.** „Vorwaerts“ donosi, że pomiędzy ambasadorem sowieckim a nuncjuszem papieskim w Berlinie toczą się rokowania w sprawie podjęcia stosunków dyplomatycznych pomiędzy Rosją a Watykanem.

### Pogrzeb Arcybiskupa Paryża.

**Paryż, 1. 10.** Dziś rano odbył się pogrzeb kardynała Dubois. Pomimo deszczu w pogrzebie wzięły udział olbrzymie tłumy publiczności oraz liczne delegacje organizacji katolickich z całej Francji i z zagranicy. Nadzwyczaj licznie reprezentowane było duchowieństwo z kilkoma kardynałami na czele, a wśród nich Prymasem Polski, ks. kard. Hlondem.

### Koniec dyktatury w Jugosławji.

**Bukareszt, 1. 10.** Prasa donosi, że rząd jugosławiński generała Živkovicza zamierza w naj bliższym czasie ustąpić na życzenie króla Aleksandra. Król Aleksander projektuje powołanie rządu koalicyjnego z udziałem wszystkich partji politycznych Jugosławji.

### Opozycja we Francji się wzmacnia.

**Paryż, 1. 10.** Rząd Brianda przedłożył parlamentowi projekt budżetu na rok 1930. Projekt ten rozpatrywany jest obecnie w odpowiednich komisjach Izby. Rząd przewiduje silną opozycję parlamentarną przeciwko projektowi ze względów politycznych. Min. Cheron, chcąc pozyskać opinie publiczną, odbędzie szereg publicznych zebrań i formacyjnych. Pierwsza taka konferencja odbędzie się w tych dniach w Ouistreham. Minister skarbu mówić będzie o swojej polityce finansowej w związku z nowym rokiem budżetowym.



**KRONIKA GDYŃSKA****Tani opał w Gdyni.**

Ponieważ zbliżająca się zima napawa troską mieszkańców o opał, przeto wiele rodzin poczęło już robić odpowiednie zapasy. Między innymi pewna grupa niewiast wpadła na dowcipny pomysł zaopatrzenia się bezpłatnie w węgiel na zimę. O-tóż panie te, poszyły sobie niewielkie woreczki i napełniają je w porcie czarnym djamentem zbierając go po torach.

Ciekawi tylko jesteście jak długo policja pozwoli na robienie tych zapasów.

**Napad.**

Na Jana Cwiklińskiego z Chylonji napadł na Szosie Gdańskiej niejaki B. Schroeder zadając mu butelką od piwa kilka ciężkich ran w głowę, tak, iż pobitego musiano odwieść do szpitala. Sióstr Miłosierdzia.

**Szczęście w nieszczęściu.**

W poniedziałek nad ranem wypadł z okna mieszkania położonego na drugim piętrze przy Lastadie 40, pozostawiony w mieszkaniu chwilowo bez opieki 3-letni Siegfried Aronsfrau. Przechodnie zanieśli dziecko natychmiast do szpitala, gdzie założono mu opatrunki, ponieważ dziecko doznało licznych obrażeń. Rany te jednak są bardzo nieznaczne, co nazwać można prawdziwym cudem, wobec tego, iż dziecko spadło z takiej wysokości na bruk. Może ten wypadek będzie wreszcie nauczką dla matek, by nie zostawiać małych dzieci bez opieki.

**Kradzieże.**

Józefowi Szwarcowi zam. przy Szosie Gdańskiej skradziono z hurtowni dwie maszyny do pisanja.

Zę składu białawego Anflinkowej skradziono 3 koszule męskie wartości 35 zł.

**Katastrofa, która na szczęście skończyła się na strachu**

wydarzyła się ostatniej soboty przed wieczorem na drodze z Kowall do Gdańska. Mistrz rzeźniczy Hermann R. jechał na furmance z czterema osobami i kiedy znalazł się na ulicy Szołtandę zła- mało się koło u wozu i wszyscy znajdujący się w wozie pasażerowie wypadli z wozu na bruk, ponieważ wóz się nagle gwałtownie przechylił. Nikt z jadących nie został uszkodzony, jedynie R. zwichnął sobie rękę. A mogło być znacznie gorzej.

**Włamanie do hali emigracyjnej.**

Za pomocą wytrycha dostali się nieznani sprawcy do hali emigracyjnej dla wycieczek amerykańskich i skradli płaszcz gumowy wartości 30 zł.

**KRONIKA GDANSKA****50 procent pijaków**

znajduje się wśród aresztowanych dnia 29. Albowiem na ogólną liczbę aresztowanych za różne przewinienia, 8 z nich to ludzie, którzy nadużywali machandla.

**Wspaniały dar Stoczni Gdańskiej.  
Dzwon Opieki.**

„Wojciech” — ku uczczeniu Wielkopolski. Matka Boska, Królowa Korony Polskiej roztacza opiekę nad młodem pokoleniem Polski, wtedy gdy jego myśli i uczucia u Jej stóp się ścielą.

Aniołom stróżom każe te dzieci pilnować w ich po gwiazdach pochodzie z pr. s. b. o błogosławieństwo: dla wiedzy szlacheckiej, łączności zgodnej, pobudek umacniających miłość patriotyczną, — hartu w pracy, osiągnięcia najwyższej doskonałości — ideału; rozmodlone proszą: o wytrwałość w wierze świętej, o zachowanie zdrowego rozsądku, o dobre ziarno do dalszego posiewu, o błogosławieństwo dla skrzętnego życia rodzinnego. Idą dzieci z serdecznym wezwaniem: „Dawna Nasza Ty Królowo, Ty za nami przemów słowo weź w opiekę”.

Dwa duchy, stojące na straży narodu, pieczętującego się Orłem Białym przekazują młodemu pokoleniu moc woli i czynu, — świecą swem imieniem, wylaniając się z pośród gwiazd — to Stanisław Staszic i Klaudyna Potocka. W koronie dzwonu symbole czystości i miłości — lilje i róże.

**Wydział Powiatowy Powiatu chojnickiego  
w Chojnicach****ogłasza niniejszem****Przetarg Publiczny**

na: 2167

- 1) prace zdunskie przy Powiatowym Ośrodku Zdrowia w Lipienicy
- 2) prace malarskie przy Powiatowym Ośrodku Zdrowia w Lipienicy
- 3) wyłożenie podłóg linoleum przy Powiatowym Ośrodku Zdrowia w Lipienicy
- 4) na dostawę 600 m<sup>3</sup> zdrowego i niespróchniałego kamienia polnego, nadającego się na szaber, najmniej 10 cm. grubego, loco szosa Brusy - Kosobudy w stacjach 1,0—2,0+2,1—2,5 po 40 m<sup>3</sup> w każdej stacji. Gromady w rozmiarach 1,00 x 2,00 x 0,55 m ustawione zostaną przez organa służby drogowej.

Ofertry w kopertach zamkniętych z oznaczeniem „oferta na ...” należy złożyć w Wydziale Powiatowym (Referat Budownictwa) w Chojnicach do dnia 7. października br. o godz. 11-tej przed połud.

Do przetargu stawać mogą tylko ci reflektanci, którzy złożyli w Powiatowej Kasie Komunalnej w Chojnicach wadium w wysokości 5 proc. sumy oferowanej.

**Cebule**

średnią w workach po 50 kg.  
oferują tanio tylko dla odsprzedających 2170

**A. Kaźmierski i Ska.****Bacność!**

zbliża się czas zamawiania węgla na porę zimową, gdyż i w przyszłą zimę przewiduje się również wielki brak węgla.

**Prima**

węgiel górnośląski z najlepszych kopalń dostarczają wagonowo po cenach kopalń.

**Bracia Pichert**

T. z o. p. 2158

Fabryka papy dachowej-Hurtownia art. budowlanych i opałowych.

Chojnice, Szosa Gdańska 39 Tel. 211.

**Nadeszły nowe żurnale  
na październik  
w wielkim wyborze.**

**Księgarnia Dziennika Pomorskiego.**

**Przedsiębiorstwo  
samochodowe****Richard Gehrke**

Chojnice centrala samochodów, telefon 108.

poleca swój samochód do łask. użytku  
po umiarkowanych cenach.

**Oszczędność**

daje Tobie byt niezależny.

**Oszczędzaj zatem**

i składaj pieniądze Twe do Kasy, a one współpracują z Tobą i przynoszą zyski. Od wkładów oszczędnościowych płacimy

6-11%

**Komunalna Kasa Oszczędności  
miasta Chojnic**

Chojnice, Rynek I. (ratusz)

**Spedycja samochodami****i transport mebli**

Polecam mój samochód ciężarowy do transportów każdego rodzaju.

**B. Borkenhagen**

u. Dworcowa 7.

Tel. 6.

Tel. 6.

**Reparacje**

samochodów, motocykli, jak i wszelkich motorów benzynowych. Prace wykonują pierwszorzędni fachowcy.

**I. Giersz, Chojnice**

pl. Jerzego 7.

**Licytacja przymusowa**

sprzedam w Brusach dnia 4. 10. 29 o godz. 12. w poł. na rynku przed oberżą p. Kiedrowskiego kilka rolek papy 40 beczek cementu 2 nowe stoły składowe 1 nową wyrówkę 1 używaną wyrówkę 1 stół maszynowy 2 długie nowe regaly do składu

Winkowski  
Kom. sąd. Chojnice 2173

**Przetarg przymusowy**

W piątek 4. bm. o godz. 12. sprzedam w Ogorzelnach najwięcej dającym za gotówkę:

- 1) jedną swinie
- 2) jednego cielaka.

Zbiórka licytacyjna przed sołectwem. 2168

Drabiński  
egz. powiatowy Chojnice.

**Zgubiono**

w sobotę wiecz. z ul. Człuchowskiej do Fa. Ludwig

**kolczyk złoty.**

Łask. znalazca zechce takowy oddać w eksp. Dzień. Pom.

**Karoserje**

autobusowe, ciężarowe, osobowe

wykonuje najlepiej 2165

Fabryka Karoserji  
Przewoski  
Starogard

Tel. 215

zał. 1885.

**Wykwintne  
manicure 1 zł.**

Dworcowa 72.  
Krakowska.

**Osoba**

obeznana dokładnie z klejeniem i kompletowaniem ramek może się zgłosić.  
Fabryka ramek  
2172 Dworcowa 31.

**Plomby, korony,  
mostki i zęby sztuczne w kauczuku-  
jak również wszelkie przeróbki wy-  
konuje****K. Rogge**

Gdańska 17.

**Służąca**

pracowita i uczciwa potrzebna zaraz. 2171

Pawłowicz  
Młyńska 17.

Mam jeszcze

**1 pokój**

dobrze umebl.

z osobnym wejściem zaraz do wynajęcia. 2169

Angowicka 7 I.

**Pokój**

umebl. dla p.ans, z całym utrzymaniem do wynajęcia. 2176 ul. Batoiego 7.

Dobrze umeblowany

**pokój**

zaraz do wynajęcia. ul. Gdańska 13. 2175.